

# Wac Toja, JESTEM NA TAK! (ft. KIZO)

Tak, jestem na tak  
tak

nie mam czasu dla dupek  
wybieram muze  
głowa w kapturze  
obie dłonie na jej dupie  
może to głupie'  
gubię głowę i lecę  
ja już tak musze  
pozbyłem złudzeń siebie  
strzelam fleszem  
mam najlepsze chwile , wiecie  
chcesz, to ci kupie, ale nie oddam siebie  
słowa zatrute, w sercu dziury i przeciek  
kapie na buty mi krew, nie patrz za siebie  
i chcodzę wreszcie na bosu  
latam na bojo  
i płonie lolo i w grupie i płonie solo  
strzelam szampanem i celebryje z załogą  
patrze na fale, słońce zachodzi za wodą  
jestem szalony  
oddałem się cały słowom  
livin' la vida loca  
pierd\* młodość  
śmieję szeroko, bo nie będę żył wiecznie  
nie ufaj pozorom, to wszystko jest bezpieczne

[KIZO]

jestem na tak  
i nie mów mi jak, kolekcjonować chwile  
przy czym zarobić hajs  
wskocz do jacuzzi  
mała daj mi tam buzi  
mała pod poduszką uzi  
zabijam złe sny  
/2x

Łączy miłość i przyjaźń  
I to do dna wypijam  
Nie wiem jak to nazywam  
W DNA mam ten klimat  
Jej bliskość jest czuła  
Jej usta i uda  
Jej buźka i dupa  
Jak w kwiatuśkach otulać  
To jest słodkie jak słyhać  
To jest słodkie jak widać  
To jest słodkie  
To czuć, czuć czuć się rozpływa

[KIZO]

jestem na tak  
i nie mów mi jak kolekcjonować chwile  
przy tym zarobić hajs  
wskocz do jacuzzi  
mała daj mi tam buzi  
mała pod poduszką uzi  
zabijam złe sny  
/2x

zabijam złe sny  
zabijam złe sny

zabijam złe sny  
zabijam złe sny  
zabijam złe sny.